

Wesołych świąt!!



Wielkanoc (Pascha, Niedziela Wielkanocna, Zmartwychwstanie Pańskie). Najstarsze i najważniejsze święto chrześcijańskie, upamiętniające zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa.

Poprzedzający ją tydzień, nazywany jest Wielkim Tygodniem. Ostatnie trzy doby tego tygodnia: Wielki Czwartek (wieczór), Wielki Piątek, Wielka Sobota i Niedziela Zmartwychwstania znane są

jako Triduum Paschalne. Okres wielkanocny rozpoczyna się wigilią wielkanocną i trwa w liturgii 50 dni i kończy się Zesłaniem Ducha Świętego.

W numerze

- * Obrzędy i tradycje śląskie.
- * Prima Aprilis.
- * Relacja z warsztatów dzienikarskich.
- * Pola Nadziei.

. Wolontariat.

- . Frankofonia.
- . Szansa na sukces.
- . Akceptuj swoje pasje.
- . Ratujmy przez adopcję.

W 40 dniu (przypada w czwartek) obchodzi się Wniebowstąpienie Pana Jezusa. Wielkanoc jest świętem ruchomym, może wypadać od 22. marca do 25 kwietnia.

Ruchomość święta ustalono na soborze Nicejskim w 325 r, kiedy to zdecydowano, że święto będzie obchodzone w pierwszą niedzielę po pierwszej pełni Księżyca. W Wielki Piątek a także Sobotę obowiązuje post ilościowy i jakościowy. W Wielką Sobotę wierni idą do kościoła, gdzie ksiądz święci koszycki z jedzeniem.

Niedziela Wielkanocna to pierwszy dzień Świąt Wielkanocnych.

W godziennach porannych odprawiana jest rezurekcja (zmartwychwstanie), Po powrocie do domu, rodzina zasiada do uroczystego śniadania wielkanocnego, dzieli się święconką z koszyczką i składa sobie życzenia. Nastole nie może



zabraknąć: żurku wielkanocnego, białej kielbasy pieczonej, szynki świątecznej, faszerowanych jaj, ćwikły, Obyczaj wielkanocnego malowania jajek wywodzi się z mitycznej starożytności, Słowianom i znany był od X wieku.

Ciekawostki

Niegdysiejsze motywy na skorupkach miały też własną symbolikę. Np. Kolor żółty miał odniesienie do

motywów solarnych,

zieleń oznaczała wiosenne odrodzenie przyrody i miłość. Szkarłat i biel to

oznaka szacunku dla

duchów opiekuńczych się domem. Wykonywane w okresie Wielkanocy,



Początkowo jaja zdobiły wyłącznie kobiety

(obecność mężczyzn niwelowała magiczne właściwości pisanek), sama zaś czynność była jednym z warunków zachowania ciągłości świata. Dziś wszystkie kolorowe jaja wielkanocne nazywamy pisankami, kiedyś sporządzano jednak rysowanki, skrobanki (jaja kunsztownie rzeźbione), nalepianki i wyklejanki. Szczególnie na Śląsku zachowało się sporo tradycji.

początkowo w celach kultowo - magicznych, później jako prezenty dla rodziny.

Najdroższe jajko: Historia jajek Faberge sięga 1884 roku, od kiedy car Aleksander III co roku w okresie Wielkanocy darował swojej żonie Marii pięknie zdobione jajko - wytwór sztuki jubilerskiej. Inspirację stanowiły najpiękniejsze wzory europejskiej sztuki złotniczej. Na zamówienie dworu powstało ok. 50 jajek, z czego każde było drogocenną niespodzianką.

Obrzędy i tradycje śląskie

z okresem Wielkanocy wiąże się wiele żywych do dnia dzisiejszego zwyczajów... Święta wielkanocne są zawsze związane ze wzruszeniem. Tradycje żyją w mojej rodzinie do dziś. Zostają przekazywane z pokolenia na pokolenie. Od wczesnego dzieciństwa pamiętam stroje kobiet, które ubierały się na co

dzień skromnie i wygodnie, a bardzo strojnie w niedzielę - to Ślązaczki, które do

dziś reprezentują proste wiejskie kobiety, ale jednocześnie odcytane i inteligentne. Tradycje i ich znaczenie: Palmom święconym w Niedzielę Palmową, zwaną kwietną, przypisuje się właściwości ochronne,



a niektórzy rolnicy przygotowują z nich krzyżyki i zatykają w ziemi na polach, by chroniły przyszłe urodzaje. Zwyczajowo należało zjeść kawałek chrzanu, który ze względu na swoje właściwości smakowe, nawiązywał do cierpienia Jezusa.

czasem oklejają je

sitowiem. Do farbowania jaj nasze dziewczęta używają najczęściej

naturalnych

barwników: cebuli, kory dębu i brzozy. Kolor kroszonek (pisanek) robionych na

Śląsku ma swoje

istotne znaczenie. Zapach migdałów zawsze roznosi się po izbach to przygotowuje



W Wielkim Tygodniu na polu nie pracuje nikt,

gdyż według wierzeń, pola obsiane w tym czasie, nie wydadzą plonu. Na świątecznym stole pojawiają się takie rzeczy jak: zielone gałązki, bazie i jajka, czyli symbole życia oraz symbole żywiołów o charakterze oczyszczającym i zabezpieczającym, jak ogień i woda. Na Śląsku kobiety wykonują kroszonki, wyskrobując wzory na barwionej powierzchni jajka,

się marcepan, który jest jednym z składników świątecznego kołoczka.

Z Wielką Środą związane są dziś zanikające obrzędy - palenie starych mioteł i wypędzanie Judasza. Z Wielkim Czwartkiem wiąże się tradycja zawiązywania dzwonów, które do Wielkiej Soboty są nieużywane, a w ich miejsce używa się kołatek. Kolejny obyczaj wiąże się z obmywaniem rąk, twarzy i kolan, co miało chronić przed licznymi chorobami.

Śmigus dyngus, czyli skąd się wzięła tradycja?

Śmigus dyngus (znany także jako: lany poniedziałek, polewany lub oblewany, gwarowo jako oblaniec) zwyczaj, pierwotnie słowiański, a wtórnie związany z Poniedziałkiem Wielkanocnym. Polegał na symbolicznym bicu witekami wierzby lub palmami po nogach i wzajemnym

Pierwsze udokumentowane wzmianki o zwyczajach

Śmigusowo-dyngusowych w Polsce pochodzą z XV wieku, z ustaw synodu diecezji poznańskiej z 1420 roku pt. Dingus prohibetur, przestrzegających przed grzesznymi



Ciepłych, pełnych radosnej nadziei Świąt Zmartwychwstania Pańskiego, rodzinnego ciepła, radosnych spotkań przy wielkanocnym stole oraz smacznego święconego jajka życzy wszystkim

oblewaniu się wodą, co symbolizowało wiosenne oczyszczenie

z brudu i chorób

oraz grzechu. Na śmigus nałożył się zwyczaj dyngusowania

dający możliwość

wykupienia się pisankami od podwójnego lania. Nie wiadomo,



cała redakcja **Korfantaka**

praktykami, mającymi niemałą niechybnie grzeszny podtekst: Zabraniajcie, aby w drugie i trzecie święto wielkanocne mężczyźni kobiet a kobiety mężczyzn nie ważyli się napastować o jaja i inne podarunki, co pospolicie się nazywa dyngować (...), ani do wody ciągnąć, bo swawole i dręczenia

obyczaje się połączyły. Do XV wieku dyngus i śmigus były dwoma

takie nie odbywają się bez grzechu śmiertelnego i obrazy imienia Boskiego. Dyngus po słowiańsku nazywał się włóczebny. Wywodzi się go od wiosennego zwyczaju składania wzajemnych wizyt u znajomych i rodziny połączonych ze zwyczajowym poczęstunkiem

Prima aprilis, bo się omylisz, czyli śmiechowisko nieokrzesanych

Nie wiadomo dokładnie, kiedy pojawiło się święto żartu, okazja do świadomego wprowadzania się nawzajem w błąd, do oszukiwania, zwodzenia nieprawdziwymi informacjami, czyli mówiąc wprost - kłamania.

Pisze się powszechnie o rzymskiej proveniencji zwyczaju, ale zarazem przyznaje, że zaistniał

on dopiero w XVII stuleciu. Wikipedia podaje szereg mało wiarygodnych hipotez, rozbijając pisząc przy jednej poszukiwane źródło. Również takie, że we Francji i Anglii obchodzono jakoby nowy rok w dniu 25 marca, co, po wprowadzeniu



kalendacza gregoriańskiego, przesunęło się na 1 kwietnia. Wypisywaczom bzdur jakoś nie przejdzie do głów zauważyć, że po reformie wprowadzonej przez Grzegorza XIII, datowanie przesunęło się nie o dni sześć, tylko aż o 11! Ale może właśnie dlatego podają swoje

pańskiemu, gdy

Chrystus 1 kwietnia powstał z grobu, żołnierzy i wszystkich uczyli kłamać. Przypuszcza Gołębiowski,

że ten żart

przyjeliśmy od Rzymian z wprowadzeniem wiary chrześcijańskiej. Nie jest wolny jednak od

rozterek, azali ten

zwyczaj nie jest miejscowy raczej? I snuje takie oto rozważania. Może więc i to domniemanie podobnym jest



rewelacje pod hasłem: prima aprilis. Chciałbym

dorzucić polski przyczynek do rozważań nad istotą tego dnia. Łukasz Gołębiowski w "Grach i zabawach różnych stanów w kraju całym lub niektórych tylko prowincjach" (1831 r.) pisze, że niektórzy autorzy zwodzenie w ten dzień wyprowadzają od pogańskiej uroczystości bożkowi śmiechu poświęconej. Inni natomiast mieli jakoby utrzymywać, że Żydzi, nie wierząc w zmartwychwstaniu

do prawdy, że powrót wiosny w tym dniu zakreślony, powszechną sprawując radość, skłaniał

do wesołości: ta u prostych ludów śmiechem się oznacza. Nic go nie wzbudza tak snadno u nieokrzesanych, jak niewinne jakieś zwodzenie; stąd szyderstwo, że się nie poznał na tym, że się dał podejść. Kto wie, czy nie to prima aprilis początkiem? No, więc mamy klops! Nie żartujmy jutro, nie czyńmy psikusów, nie radujmy się z oszukania bliźnich. To zabawa nieokrzesanych :)

www.wiadomosci24.pl

Redakcja Korfantaka na warsztatach dziennikarskich

1 kwietnia 2011r. uczennice ZS nr 2 im. Wojciecha Korfantego w JastrzębiuZdroju, Marzena Gogol i Justyna Nowakowska, uczestniczyły w warsztatach dziennikarskich

Junior Media, zorganizowanych przez redakcję Dziennika

Zachodniego, dla szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych ze Śląska. Odbyły się one w głównej siedzibie redakcji w Sosnowcu. Młode dziennikarki miały okazję



zapoznać się z pracą profesjonalnych żurnalistów od tzw. kuchni, posłuchać ciekawych wykładów na temat pisania reportażu, przygotowania wywiadu, oraz zadać pytania,

gdzie zapoznali się z procesem drukowania gazety.

Udział w warsztatach był możliwy dzięki temu,

że młodzież z ZS nr 2 im. W. Korfantego w Jastrzębiu-Zdroju



dotyczące warsztatu pracy dziennikarza.

Gościem specjalnym był Piotr Myszor, członek zespołu Myslovitz, który odpowiadał na pytania młodzieży, nie unikając nawet tych najbardziej kłopotliwych. Na zakończenie pobytu w siedzibie Dziennika Zachodniego, młodzi ludzie mogli zwiedzić drukarnię,

uczestniczy w projekcie Junior Media, pod patronatem Dziennika

Zachodniego. Od grudnia 2010r. uczniowie wydają szkolną gazetę "Korfantak". Opiekunem wyjazdu była mgr Danuta Łozińska, która czuwa także nad pracą zespołu redakcyjnego "Korfantaka".

J.N.

Żonkilowa kwesta

W bieżącym roku w dniach od 12 marca do 22 maja, już po raz czternasty, organizowana jest kampania zbierania funduszy na rzecz opieki dla osób terminalnie chorych, którą od 1981 roku prowadzi Towarzystwo Przyjaciół Chorych "Hospicjum im. św. Łazarza" w Krakowie.

Honorowy patronat
nad tą akcją sprawuje
ks. Kardynał
Franciszek Macharski.

Natomiast patronat
medialny objęły:
Telewizja Polska



Pola Nadziei.

Otóż, przywędrowała
ona do nas ze Szkocji.
Jej celem jest
pokazanie, iż

bardzo duża ilość osób

solidaryzuje się
z ludźmi chorymi
na raka. Symbolem tej
akcji stał się żonkil,

w Krakowie, Radio Plus, Dziennik Polski,

będący międzynarodowym symbolem nadziei

Gość Niedzielny, Głos Tygodnik Nowohucki,
Portal deon.pl. Sponsorem głównym jest
BP Polska. Jednak dość spora część
społeczeństwa nie wie, czym jest, na czym
polega i jaki jest cel akcji charytatywnej

Stąd w naszym
mieście, na początku
października
pojawiają się wielkie
rabaty tych kwiatów,



umiejscowione przed szkołami, urzędami w parkach i na skwerach. Te żonkile zakwitną wiosną,

w czasie trwania akcji Pola Nadziei. Rozdają je wtedy
mieszkańcom Jastrzębia,
w zamian prosząc o drobny
datek lub pomoc na rzecz
hospicjum
im. ks. E. Dutkiewicza,
działającego na terenie
naszego miasta. Idea
hospicjum przybyła
do naszego kraju z wysp
Brytyjskich.



Ruch hospicyjny to opieka nad chorymi, będącymi w okresie terminalnym choroby nowotworowej,

gdy medycyna nie może nic już zdziałać. W naszym mieście funkcjonuje tak zwane hospicjum domowe. Znaczy to tyle, że nie ma ono stałej siedziby, a chorych pielęgnuje się w ich własnych domach, gdzie mają ku temu stworzone odpowiednie warunki. Nasza szkoła angażuje się w pomoc dla hospicjum w ten sposób, że wolontariusze zbierają w dniu

1 listopada datki, w kwestach na cmentarzach. Wiosną uczestniczą w akcji Pola Nadziei,

którą na terenie Zespołu Szkół nr 2 im. Wojciecha Korfańskiego w Jastrzębiu- Zdroju koordynuje mgr Grażyna Syposz. Z rozmowy przeprowadzonej z wolontariuszami, dowiedziałam się, że kierują się zasadami : "nic nas



to nie kosztuje, a możemy pomóc innym", oraz "najmniejsza pomoc jest ważna". Robią to bo twierdzą, że chcą po prostu pomóc ludziom w godnym odchodzeniu z tego świata. Zaangażowali się w to, ponieważ niektórzy z nich sami mieli kontakt z chorymi i inspiracją

do tej pracy były dla nich ich własne przeżycia.

Z kolei na niektórych wpływ miała ich rodzina, która wychowywała ich w duchu idei pomagania innym, a nie siedzenia i bezczynnego marnowania czasu. Nasi uczniowie wiedzą doskonale, że w zbiórkach pieniędzy nie chodzi o to, która szkoła zbierze ich najwięcej tylko o współpracę, ponieważ wszyscy działają w jednym wyznaczonym celu, jakim jest pomoc potrzebującym. Z wypowiedzi wolontariuszy

dowiedziałam się,

że mieszkańcy Jastrzębia coraz chętniej dają pieniądze na tą konkretną akcję i oswoiли się już z jej

idea. Mimo, iż

prawdziwy wolontariusz stara się być skromny i nie afiszować się ze swoją działalnością, chciałabym wymienić

nazwiska osób, które

w tym roku zaangażowały się w akcję Pola Nadziei. Mam nadzieje, że to pomoże wielu innym uczniom naszej szkoły

zdecydować się, by w przyszłym roku dołączyć do tej szlachetnej akcji i wesprzeć ją swoim działaniem.

Osoby biorące udział w akcji Pola Nadziei:

Patrycja Bieńkowska kl. 3cT
Aleksandra Brudny kl. 3cT
Natalia Lejk kl. 3cT
Natalia Bławicka kl. 3cT
Szymon Konopiński kl. 3cT
Agnieszka Pytel kl. 2c LO
Ania Sornek kl. 2c LO
Agnieszka Dubil kl. 2c LO
Edyta Kurowska kl. 2c LO

Dominika



Wolontariusze są wśród nas

Jedni z nas są bardziej wrażliwi na krzywdę i cierpienie ludzkie i nie potrafią przejść obojętnie obok osoby, która potrzebuje pomocy. Inni wręcz przeciwnie. Najczęściej odwracają się plecami do takich osób,

udając, że nic nie widzą i żyją w swoim wyidealizowanym

Jak pomagamy ludziom potrzebującym?



Wolontariat

Praca wolontariusza, mimo, że jest wykonywana

nieodpłatnie,

daje człowiekowi wiele satysfakcji i zadowolenia. Będąc wolontariuszem,

można uczestniczyć w zbiórkach pieniędzy.

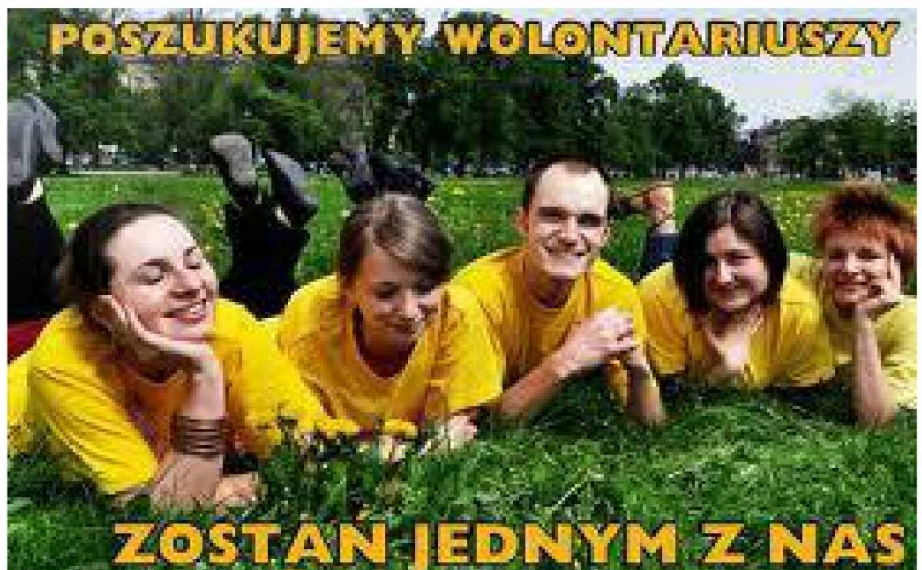
Pomagamy im na różne sposoby, między innymi pracując jako wolontariusze w takich ośrodkach jak: hospicja, domy opieki czy ogniska wychowawcze.

Można też pracować w różnych instytucjach



i placówkach, zajmujących się udzielaniem pomocy potrzebującym.

W tych ośrodkach zazwyczaj wolontariusze pomagają w opiece. W hospicjach i domach opieki ich praca sprowadza się do rozmowy z przebywającymi tam ludźmi.



Wolontariusze, pracujący w ogniskach wychowawczych, pomagają

Wracając do pytania, zadanego na początku, uważam, że powinno się pomagać bezinteresownie, a nie ze względu na oczekiwanie jakichś korzyści. Pomagajmy innym ludziom, którzy tego potrzebują, bo nigdy nie wiadomo, co nas czeka za kilka lat i czy my nie będziemy wtedy sami potrzebowali jakiegoś wsparcia.

Jednak chyba najważniejsze jest to, że dzięki naszej pomocy,

ktoś może czuć się lepiej psychicznie i może znów się zacząć uśmiechać. Uważam, że to jest właśnie najlepsza zapłata za pracę wolontariusza, której nasze społeczeństwo nie do końca jeszcze rozumie. Mam nadzieję, że w przyszłości idea



wolontariatu zostanie tak rozpropagowana, iż coraz więcej osób będzie chciało bezinteresownie pomagać innym.



Wolontariat

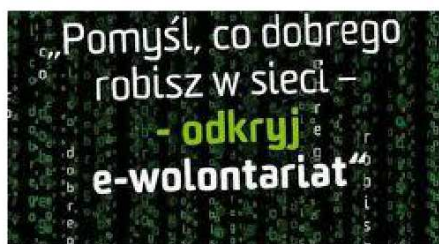
Od łac. voluntarius
dobrowolny
dobrowolna,
bezpłatna, świadoma
praca na rzecz innych

lub całego
społeczeństwa,
wykraczająca poza
związki rodzinno-
koleżeńskoprzyjaciels

Wolontariat w naszej szkole

Chcesz pomagać.

**Zgłoś się do
szkolnego koła
wolontariatu,**



**którego działania
koordynuje
mgr B. Araszczuk.**

Frankofonia

Dnia 30 i 31 marca odbyła się w Zespole Szkół nr 2 już jedenasta impreza szkolna z okazji Święta Frankofonii, inaczej święta języka francuskiego. W tych dniach wszyscy uczący się języka francuskiego, mogli wziąć udział w konkursie plastycznym "Dix mots en image", którego

tematem były te krótkie słowa.
I miejsce, za obraz Monde et Lune, przyznano

uczennicom z kl. II D T: Marzenie Pawliczek, Bogusławie Koczy i Beacie Bałuszyńskiej.
Kolejne **II miejsce**, za obraz Chateau, przypadł o uczennicom kl. I C T: Agnieszce Somerlik, Izabeli Puzoń i



Kamili Ciemiędze. Natomiast **III miejsce** zajęły dziewczyny z kl. III E T: Agata Wąsik, Karolina Pawłowska, Anna Polak za obraz Monde et Personne. W drugim dniu frankofonii przyjechał do naszej szkoły

Aimer jusqu'a l'impossible, a **III**, za piosenkę Pourquoi tu vis, przyznano

Małgorzacie Cicheckiej z klasy II A LO, która również została faworytką

publiczności. **Wyróżnienie** otrzymali uczniowie z kl. II A ZSZ za utwór

Haut les mains. Zwycięzcy szkolnego konkursu piosenki będą nas

reprezentować w rejonowym przeglądzie piosenki francuskiej Magie de la Chanson w Suszcu.

Gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów.

Karolina



lektor języka francuskiego, Belg- Axel Louvrier, który zasiadł w jury konkursie piosenki, wręczał nagrody zwycięzcom i przemówił do publiczności. Konkurs piosenki wzbudził wiele emocji. Najlepsza w nim okazała się Agata Szmuk z kl. I C LO, która wykonała piosenkę Je veux. **II miejsce** zdobyła Magdalena Krupka z klasy III C T za utwór

A Chance of Success'80

6 kwietnia odbyła się druga edycja szkolnego konkursu "A Chance of Success" (Szansy na Sukces), którego motywem przewodnim były lata 80. Przygotowany został przez nauczycieli j. angielskiego: mgr K.Śnieg i mgr R.Ośliżło. Uczestnicy śpiewali piosenki:

Madonny La Isla Bonita, Roxette- Listen To Your Heart i wiele innych

utworów, które w tych czasach były bardzo popularne. Występy niektórych uczestników były dość oryginalne i zabawne. W czasie, gdy jurorzy wybierali zwycięzcę, odbył się konkurs dla



publiczność mającej za zadanie wypisać jak najwięcej autorów piosenek, które można było usłyszeć. Najlepszy w tym okazał się **Adrian Malinowski z kl. II A LO**. Jurorzy jednogłośnie uznali za zwyciężczynię szkolnego konkursu

przebranych za muzyków z Modern Talking, **chłopaków z kl. IV G T**, który

pomimo usterki, spodobał się najbardziej damskiej części

publiczność. Można było zobaczyć też krótki film, pokazujący



Małgosię Cichecką z kl. II A LO. Przyznali też

wyróżnienie dla **Bartka Brandysa z kl. IV G T**. To jednak jeszcze nie był koniec, ponieważ, jak się okazało, czekało na nas jeszcze wiele atrakcji. Jedną z nich był następny konkurs dla publiczności. Tym razem trzeba było zgadnąć jak najwięcej tytułów filmów. Niepokonana była **Martyna Kosmala z kl. II A LO**. Dużo emocji wzbudził występ dwóch,

Jastrzębie w latach 80, a na koniec zaprezentowano pokaz mody zainspirowany

modą z lat 80. Przygotowany został on przez **uczennice kl. I D LO oraz kl. III D LO**.

Wszystkim zwycięzcom gratulujemy i czekamy na następną edycję !

Karolina

Akceptuj swoje pasje i raduj się nimi z całego serca.

04.03.11 dziennikarki ze szkolnej redakcji przeprowadziły sondę na temat zainteresowań / hobby uczniów naszej szkoły. Jak wynika z ankiety, większa liczba uczniów posiada swoje pasje i robi wszystko, co może w kierunku ich rozwoju. Pytani ,ile czasu

poświęcają na ich realizację, odpowiadali że około 3 godziny

tygodniowo. Nasi koledzy i koleżanki interesują się głównie sportem tj. koszykówka, siatkówka, piłką nożną i tańcem. Często wymieniana była też muzyka. Pytając uczniów,



czy bez środków pieniężnych do się rozwijać swoje hobby, odpowiedzi były bardzo wyrównane. Według uczniów można rozwijać swoje zainteresowania bez pieniędzy, ale jeśli chcemy je doskonalić to

Naszym zdaniem w Jastrzębiu jest wiele miejsc, w których można miło spędzić

czas wolny i rozwijać zainteresowania .

Warto więc mieć swoje pasje, aby nasze życie nie było nudne i monotonne.

Każdy z nas ma hobby, ale trzeba go odkryć i musimy próbować

wielu nowych rzeczy, zanim zrozumiemy, jaka jest nasza droga życiowa.

Marzena z Karoliną



jednocześnie warto w nie zainwestować ,wymagają tego np. warsztaty taneczne. W naszej ankiecie padło także pytanie: Czy w Jastrzębiu Zdroju jest możliwość realizowania się w tym ,co się kocha. Niestety ,większość respondentów odpowiedziała, że nie, ale czy słusznie?

"Ratujemy przez adopcję"

"100 tys. psów i kotów czeka na pomoc w polskich schroniskach, a ich liczba z roku na rok wzrasta o 15 proc. Polska Presse i Ogólnopolskie Towarzystwo Ochrony Zwierząt Animals uruchomiły akcję społeczną Ratujemy przez adopcję mającą na celu propagowanie adopcji zwierząt ze schronisk. W ubiegłym roku

stowarzyszeniu udało się uratować i znaleźć nowe domy dla 3953 psiaków i 1548 kotów.

W schroniskach OTOZu na pomoc czeka obecnie 1250 psów i 300 kotów." Postarajmy się, aby w tym roku liczba uratowanych zwierząt była dużo większa. Schronisko dla zwierząt to nie najlepsze



miejsce, gdzie znajdują się porzucone i zagubione psy. W jastrzębskim schronisku przebywa około 100 bezdomnych psów. Większość z nich miało do czynienia, przed pojawieniem się w schronisku, z okrucieństwem,



bezdomnością, bólem, cierpieniem i zimnem,

ale pomimo tego nadal mogą zaufać człowiekowi, który stanie się ich przyjacielem, będzie troskliwie się nimi opiekował. Jak pomóc? Nic trudnego! Jeżeli zastanawiasz się nad przygarnięciem zwierzątko, wsparciem finansowym, musisz wiedzieć, że najbardziej potrzebne rzeczy to: metalowe miski, witaminy dla psów i kotów, przysmaki,

kontenery dla

kotów, smycze, obroże, kagańce, sucha karma oraz pomoc ludzi, którzy chcieliby

zostać wolontariuszami. Wszystkich chętnych do niesienia pomocy

zapraszamy do

schroniska, które mieści się w Szerokiej przy ulicy Norwida 50

w Jastrzębiu -Zdroju .Otwarte jest codziennie, także w weekend w godzinach

od 11.00 do 16.00. Możesz też pomóc nie wychodząc z domu, wystarczy że wejdiesz na www.adopcje.ale.gratka.pl Mamy nadzieję, że dzięki Tobie udam się uratować i znaleźć nowe domy dla zwierząt.

Liczymy na Ciebie !

Karolina

Młodzieńcze zauroczenie

29 kwietnia 2011 piątek zły początek? - ślub księcia Williama z Kate Middleton

Kiedy spotkali się na studiach na uniwersytecie St. Andrews w 2001 r.

Kate miała 20 lat, William zaledwie 19. To było pierwsze tak poważne uczucie w życiu obojga. Panna Middleton nie była wprawdzie arystokratką, ale uroda i klasa



koleżanki z tego samego roku tak zachwyciły księcia, że kompletnie stracił dla niej głowę. Już po kilku miesiącach para wynajęła wspólne mieszkanie. Kate stała się kochanką, najbliższą przyjaciółką i

Wielka Brytania

zwariowała. Na wyspach od kilku tygodni nie mówi się o niczym

innym tylko o ślubie

Kate Middleton i księcia Williama. Szuka pikantnych drobiazgów

z ich życia . Prasa

szczegółowo opisuje przygotowania do ślubnej ceremonii , bo ślub w



powiernicą sekretów następcy tronu Anglii.

Wprawdzie na początku kochankowie musieli kryć się ze swoim związkiem przed wszędobylską prasą, ale ich uczucie było na tyle silne, że mogło pokonać każdą przeszkodę. William podarował Kate pierścionek zaręczynowy, który był pierścionkiem zaręczynowym jego matki Diany.

królewskiej rodzinie to wydarzenie wręcz epokowe. I tak jest w

Europie, gdzie wciąż na tronach zasiadają koronowane głowy. Choć dzisiejsze monarchie mają niewielki wpływ na losy państw i pełnią głównie funkcję reprezentacyjną, to poddani żywo interesują się plotkami z ich życia.

ŻYCIE TO NIE GRA, NIE DAJ SIĘ WYLOGOWAĆ.

Recenzja filmu "Sala samobójców".

"Sala samobójców" to film Jana Komasy jednego z najzdolniejszych reżyserów młodego pokolenia. Po raz pierwszy w Polsce stworzono film, w którym wirtualny świat avatarów jest równie ważny jak rzeczywista gra aktorów.

Jest to mroczna opowieść o depresji, braku akceptacji, nieumiejętności

radzenia sobie z własnym "ja" czyli o problemach powszechnie spotykanych wśród nastolatków. Główny bohater, Dominik (Jakub Gierszał), to z pozoru zwyczajny chłopak. Ma najładniejszą dziewczynę w szkole, bogatych rodziców, pieniądze na ciuchy i gadżety. Pomimo to nie potrafi porozumieć się z rodzicami,



którzy są ciągle zabiegani, oraz cierpi z powodu braku akceptacji przez rówieśników. Dominik, zamknięty w swoim pokoju, kontaktuje się tylko z wirtualnymi znajomymi. Razem tworzą małą



społeczność tzw. 'sala samobójców'. Duży wpływ na życie bohatera ma Sylwia (Roma Gąsiorowska), której największym marzeniem

Można powiedzieć, że film zawiera "przetartą" już fabułę (brak akceptacji otoczenia, samotność, myśli

jest się zabić.

samobójcze), jednak największa moc tego filmu drzemie w tym, że nawet po wyjściu z kina zmusza do myślenia i refleksji.



**NICK TO NIE IMIĘ.
ŚWIAT TO NIE MATRIX.
ŻYCIE TO NIE GRA, NIE
DAJ SIĘ WYLOGOWAĆ.**

kasia

Adam Dziękujemy ! Ostatni skok Adama Małysz!

3 marca bieżącego roku Adam Małysz ogłosił zakończenie kariery sportowej .

Po zakończeniu sezonu Pucharu Świata, 26 marca 2011 roku

w Zakopanem, podczas benefisu nazwanego Skoki do Celu, oddał ostatni skok. Swój udział w zawodach



zgłosiło 11 zawodników. Skoki oddali: Tomasz Byrt, Marcin Bachleda, Vitalyi Shumbarets, Stefan Hula, Piotr Żyła, Denis Kornilov, Ilja Rosliakov,

odda swój ostatni skok, powiedział: "Szczepke, to chciałem jak

najlepiej skoczyć.

To miał być skok oficjalny, wiedziałem, że warunki

są trudne, ale

to się należało kibicom, którzy tu się zebrali.



Jakub Janda, Kamil Stoch i Simon Ammann,

jednak najlepiej skoczył oczywiście Adam Małysz, który lądował za punktem K.

Ze skoków, z powodu złych warunków atmosferycznych, zrezygnowali Romoeren i Austriacy. Adam Małysz, który obiecał kibicom, że pomimo trudnych warunków, panujących na skoczni

Jury nie chciało nam pozwolić, dlatego powiedziałem, że będę

skakał na własną odpowiedzialność.

Adam Małysz urodził się 3 grudnia 1977 r. w Wiśle. Pierwszy skok oddał w wieku sześciu lat, w 1983 r.

Dziękujemy Ci Adamie!

HUMOR

Nauczycielka przed wakacjami mówi uczniom:

- Życzę wam spokojnych, miłych wakacji i żebyście wrócili mniej głupsi i mądrzejsi, i żeby was spaliło słońeczko.
- Na wzajem- odpowiadają uczniowie.

Na chatach facet to facet, kobieta to facet, a 12-letnia dziewczynka to agent CBS.

Egzamin:

- Omów państwo Ostrogotów.
- Nie wiem...
- Dobrze, to omów państwo Wizygotów.
- Też nie wiem.
- Pytanie ratunkowe?
- Jeśli można...
- Porównaj państwo Ostrogotów z państwem Wizygotów.



rysunki.bardzefajny



Najczęstszy sposób myślenia studenta:

- Myślę, więc jestem.
- Jaki z tego morał?
- Najczęściej mnie nie ma. Rozmowa

w sprawie pracy:

- A jak wygląda u Pana sprawa języków obcych?
- Znakomicie... Poza polskim wszystkie języki są mi obce.

- Wiesz moja teściowa jest aniołem.
- Tak? A moja niestety jeszcze żyje.

STOPKA REDAKCYJNA

Najczęstszy sposób myślenia studenta:

- Myślę, więc jestem.
- Jaki z tego morał?
- Najczęściej mnie nie ma.



Odchodzi Gilberte. Możesz zatrzymać akwarium, ale zabieram wodę i kolorowe kamyki

opiekun: Danuta Łozińska

Justyna Nowakowska
Marzena Gogol
Karolina Badocha
Martyna Dobrowolska
Daria Krawczyk
Katarzyna Harry
Barbara Krzewińska
Dominika Wilk
Iza Janiszyn